# KURJER WARSZAWSKI

Środa. Dnia 15 (27) Grudnia. — Rok 1854. № 340. Dziś, Sgo Jana Ewangelisty. Jutro, Młodzianków.

Dnia onegdajszego, jako w dniu pamiątki Narodzenia Dzieciątka JEZUS, tej najważniejszej dla Chrześcjańskich narodów uroczystości, odbyły się po tutejszych Świątyniach Nabożeństwa z całą solennością. Około północy z Niedzieli na Poniedziałek, pobożny lud napełnił Przybytki BOŻE, aby przyjąć udział w Nabożeństwach, zwanych *Mszą Pasterską*, odprawianą o tej porze po Kościołach *Warszawskich*. Niebawem też rozległy się religijne pienia, a raczej *pieśni pasterskie*, czyli *kolendy*. Pomimo znacznej obszerności Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo Jana, natłok pobożnych tak był wielki, że cała Świątynia przepełnioną została. Tu celebrował Mszę Świętą Pasterską, JW. JX. *Gierwatowski*, Kanonik Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej; a nazajutrz czyli w pierwsze Święto Bożego Narodzenia, Summę w tymże Kościele celebrował obrzędem Biskupim JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup *Hermopolitański*, Wikarjusz Kapitularny i Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*. Te same uroczystości i w tym samym porządku, w asystencji licznie zebranego pobożnego ludu, odbyły się i po innych Kościołach.

*Wiadomości z Krymu.*

Xiążę Menszykow donosi, iż 3 (15) b. m., nic nowego nie zaszło; kanonada trwa z takąż jak poprzednio siłą; w nocy bywają częste i pomyślne wycieczki.

Xiążę Menszykow donosi pod d. 4 (16) Grudnia, iż pod Sewastopolem do dnia pomienionego nic szczególnego nie zaszło. Niepogoda przeszkadza robotom nieprzyjaciela. Ogień jego jest słaby, a szczególniej z baterji Angielskich. (Gazeta Rządowa).

Świetny i pełen urozmaicenia wieczór muzyczny, zaszczycony obecnością JO. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego* Namiestnika Królestwa, wydany został onegdaj w apartamentach pałacu *Brühlowskiego*, przez JJWW. Hrabinę i Hrabiego *Rüdigera*, Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerała-Gubernatora Wojennego m. *Warszawy*. Wieczór ten zebrał około 200 znakomitych Osób płci obiej, które już od godziny 9ej zaczęły zapełniać apartamenta. Piękne i z całym talentem wykonane dzieła muzyczne, rozpoczęli Bracia *Dulcken* na *fortepjanie* i *melofonie*, utworem własnym na temat z *Roberta Djabla*. Po mistrzowsku odśpiewana arja z opery *Atylla*, przez Panią E. *Reszke*; dalej arja z opery *Betli*, odśpiewana przez Pannę Wiktorję *Bożęcką*; wreszcie *arja* tenorowa, oddana po artystowsku, i *duet* na tenor i sopran, którym towarzyszył na fortepjanie, znany Artysta P. *Peschke*, przyczyniły się nie mało do urozmaicenia tego wieczoru, w domu dostojnych Gospodarstwa, którym nie mało chwil przyjemnych, zawdzięcza towarzystwo tutejsze.

*Magistrat m. Warszawy*, wydał konsensa następującym osobom, a mianowicie: PP. Anto: *Popow*, zamieszkałemu pod Nr 414, na prowadzenie w m. *Warszawie* fabryki świec kryształowych; Henry: *Laufer*, pod Nr 2241, na trudnienie się w m. *Warszawie* wytłaczaniem odcisków na papierze; Adamowi *Romanowskiemu* pod Nr 337, na prowadzenie w m. *Warszawie* profesji rękawiczniczej; Gotlibowi *Blank*, pod Nr 336 zamieszkałemu, na prowadzenie w m. *Warszawie* profesji tkackiej i trudnienie się wyrabianiem waty; Karolowi *Flejszer*, zamieszkałemu pod Nr 710, na prowadzenie w m. *Warszawie* profesji stolarskiej; Icykowi Lewkowi *Walersztejn*, zamieszkałemu pod Nr 1329, na prowadzenie w m. *Warszawie* profesji giserskiej, i Szmulowi *Endewald*, zamieszkałemu pod Nr 820, na prowadzenie w m. *Warszawie* profesji szklarskiej.

*Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Piotrkowskiego.* Ma honor zawiadomić, iż na korzyść Szpitali Powiatu *Piotrkowskiego*, w nadchodzącym karnawale, dane będą sześć bali w mieście *Piotrkowie*, w dniach: 13, 20 i 27 Stycznia, oraz 3, 10 i 17 Lutego. — W z. Prezydującego, Radca Dworu, K. *Beithel*.

*Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Konińskiego.* Celem przyjścia w pomoc cierpiącej ludzkości, postanowiła dać bal w dniu 21 Stycznia 1855 r.; na który ma zaszczyt okolicznych i dalszych zaprosić Obywateli.

Tak więc z dniem Świąt Bożego Narodzenia, pogrzebaliśmy *Adwent*, a z nim i owe wspaniałe *rauty* wielkiego świata, zastępujące miejsce ochoczych rozrywek. Najpierwszą zaś z zabaw, powstających na ruinach *rautów*, a rozpoczynających nadchodzący karnawał, był wczorajszy wieczór tańcujący, dany przez JJWW. Hrabiostwa *Uruskich*, w wspaniałych apartamentach Ich pałacu na *Krakow:-Przedmieściu*. W dniu tym, salony tego gościnnego domu zaszczycone zostały obecnością JO. Feldmarszałka Xięcia *Warszawskiego* Namiestnika Królestwa, który raczył przyjąć zaproszenie na wystawny obiad, wydany przez JJWW. Hrabiostwa *Uruskich*. Grono znakomitych zaproszonych Osób, już około godziny 6ej, zaczęło zapełniać salony; a po obiedzie, na którym także znajdował się JW. Hrabia *Rüdiger* Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powtórzono dla dostojnych Gości, kilka z piękniejszych ustępów muzycznych z koncertu danego w *Resursie Kupieckiej*, zwłaszcza iż najznakomitsze z zaproszonego grona Osoby, nie mogły zaszczycić obecnością swoją ten koncert. Ustępy te muzyczne, składały: Arja z *Donny Caritei* (Mercadantego), odśpiewana przez Pannę Kamillę *Cichorskę*, i kwartet na głosy *Lucantoniego*, odśpiewany przez PP. Wiktorję *Borzęcką*, Kamillę *Cichorskę*, oraz PP. *de Fryze* i *Rożnieckiego*. Oprócz tego JW. Hrabina Gospodyni domu, wykonała *Kolendę* na Boże Narodzenie, przez Victora *Adama* z towarzyszeniem fortepjanu przez P. *Peschke*, i melodikonu przez P. *Wilczka*. Na zakończenie, dał się słyszeć czarujący głos Pani *Reszke*, która wykonała arję z opery *Parizina* (Donizettego). Zaledwie o-

tony tych pięknych dzieł muzycznych przebrzmiały, gdy muzyka dała znak do tańca, a sprawione tej rozrywki, po zbyt długiem wypoczynku, drobne nóżki płci pięknej, sunęły się ochoczo i stanąwszy w pary, puściły w odmęt wirowy. Pięknym też był zaiste widok tego koła czarodziejskiego, gdzie tyle na niego składało się wdzięków, gdzie tyle jaśniało uroku w tych różno-barwnych strojach, kolorach, z takim gustem i przepychem dobranych. Nie tykamy tu wcale tych strojów, bo znajdziemy do tego i to nie raz pole w czasie karnawału, który o ile sądzić możemy z takiego jak wczoraj początku, to jest z całej niemal połowy dnia, a następnie nocy, spędzonych w gronie najpiękniejszych istot, ten bezwątpienia i ożywionym i ochoczym będzie. Zawsze jednak trudno pominąć takie suknie jak np.: Hr: Al: P., *różowa pou de soie* z wolantami *à disposition*, broszowanemi *biało*, na głowie ubranie z *kamelji*. *Czarna* koronkowa na atłasie takiegoż koloru, Hr: U., na głowie girlanda *niebieska*. Dalej Hr: B., popielata *pou de soie*, wolanty *à disposition*, na głowie ubranie złote i białe. Piękna amarantowa, Hr: S. P., pokryta koronką, na głowie *kaktusy*, strój cały odpowiadający w zupełności wdziękom. *Biała* gazowa złota, Pani N., na głowie girlanda z liści zielono-złotych. Hr: S., *niebieska pou de soie*, wolanty zdobne koronką, na głowie *róże*. Hr: M. P., *szafirowa pou de soie*, na szyi perły, na głowie *kamelje*. Pani L. S., różowa pokryta guipurową, na głowie girlanda z kamelji *białych*. Jest to tylko mniej więcej pobieżny rzut oka, wiele bowiem tualet jak *szafirowa* zdobna koronkami Hr: W., jak *niebieskie*, *różowe*, i t. d., pomijamy dla szczupłości miejsca. To samo należy powiedzieć i o lżejszych, jak np. *białej*, a jednak jaśniejącej całym wdziękiem Panny M., i tylu innych przesuwających się w tem uroczem kole. Po północy, zastawioną została wieczerza, a po wieczerzy znowu wrócono do sali balowej, i znowu na dany znak przez wyborną muzykę *Ejbla*, na nowo rozpoczęto tany, które przetrwały do rana.

JW. *Tumański* Jenerał-Lejtnant, przyjechał z *Wilna* do *Warszawy*.

Ś. p. Konstanty *Milde*, Urzędnik Pocztamtu *Warszawskiego*, po ciężkiej chorobie, w wieku lat 38, onegdaj życie zakończył. Pozostała w głębokim smutku Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na odprowadzenie zwłok jego, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej* przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mające.

W tych dniach zmarł w *Warszawie*, ś. p. Józef *Dziewiątkiewicz*; a w *Skierniewicach*, ś. p. *Choromańska* Wdowa po Obywatelu *Warszawskim*.

W początkach bieżącego miesiąca, przeniosła się do wieczności ś. p. *Jaszewska*, z domu *Wegner*, Właścicielka dóbr *Rudniki* w Okręgu *Lelowskim* Gub: *Radomskiej* położonych.

Dzieło: *O lasach Królestwa Polskiego i Cesarstwa*, obecnie wypracowane przez P. *Polujańskiego*, nasuwa nam na myśl, w podobnym rodzaju pracę zamieszczoną w *Czasopismie Naukowym* Xięgozbioru Publicznego imienia *Ossolińskich*, rok II, 1829, p. t. *Wiadomość o lasach Galicji, ich płodach i użytkach*, przez Michała *Stöger*, Nauczyciela statystyki w Akademji *Lwowskiej*, a tłómaczoną przez Jul: *Kamińskiego*.

Stan *Wisły* przy dość znacznej wodzie, bo przechodzącej stóp 5, taki obraz przedstawia: Od strony *Pragi*, powyżej mostu, cały można powiedzieć brzeg rzeki, pokryty jest lodem, uformowanym z napływu kry i szronu; środkiem rzeki, od czasu do czasu, przeciąga szron drobny, a od strony *Warszawy* płynie rzeka której woda zupełnie jest oczyszczona z lodu.

Ważna i uroczysta chwila, jaką jest *srebrne wesele*, czyli uczczenie 25cio-letniego pożycia małżeńskiego, odbyło się wczoraj w jednym z domów prywatnych, a mianowicie przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, u Sędziego Pokoju i Właściciela hotelów *Rzymskiego* i *Litewskiego*. W obchodzie tym, oprócz grona rodzinnego, przyjęli udział i Przyjaciele tego domu, a dopełniający tej ceremonji W. Pastor *Otto*, rozpoczął takową religijną i pełną rzewności przemową, w której skreśliwszy całą ważność tej uroczystości, zakończył modlitwą do PANA Zastępów, o zesłanie błogosławieństwa, na cały dom Jubilatów. Do skreślonych dłonią przyjaźni słów na tak zwaną kantatę, dorobił piękną w całem znaczeniu muzykę P. Adam *Münchheimer*, o którego utworach już niejednokrotnie wspominaliśmy. Kantata rzeczona odśpiewaną została tak przez członków rodziny, jako i przez osoby złączone bliższemi stosunkami z domem Jubilatów. Po Kantacie odegrano Poloneza, utworu P. *Raweckiego*, znanego Nauczyciela muzyki, a który to utwór, napisany został z okoliczności rzeczonego obchodu. Wesoła zabawa, wystawna wieczerza i ochocze tany, uświetniły ten dzień, tyle ważny w życiu tych, którym PAN BÓG dał doczekać obchodu pamiątki jego. Ogólnem zaś życzeniem wszystkich było jedno tylko, to jest, aby miasto *srebrnego*, znów po upływie ćwierci wieku, zacni Jubilaci doczekali obchodu *złotego wesela*.

Wkrótce ogłoszony zostanie prospekt na Album rysunkowe p. n. *Kram malowniczy Warszawski w rozmaitościach*, czyli *Obrazy z ubiegłych czasów*, przez Jana-Felixa *Piwarskiego*. Znane już są wszystkim zasługi tego Męża, jako Professora i rysownika, pamiętne wszystkim Album ze scen rodzimych, czyli Obrazy ludowe, które do dziś dnia są poszukiwane, dla tego też nie wątpim, że i nowa praca jego, dla której nie szczędził trudów i kosztów z zadowoleniem przyjętą zostanie. Bliższe szczegóły ogłosimy późniéj.

Słychać, że w *Lublinie* dany będzie na zakończenie roku, bal, którego dochód ma być przeznaczony na wsparcie dotkniętych tej jesieni klęską pożaru mieszkańców miasta *Siedlec*.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 748, *pszenicy* czetwerti 2,589, *jęczmienia* czetw: 986, *owsa* czetw: 2,498, *grochu* polnego czetw: 321, *gryki* czet: 330, *kaszy* jęczmiennej czet: 234, *kartofli* czetwerti 551 *siana* pudów 19,125, *słomy* pudów 8,250.

Wczoraj przypadła zmiana *lunacji*, to jest *pierwsza kwadra*. Zapowiadając nam wilgotne powietrze i śnieg, w zupełności w pierwszej chwili zjawienia się swego, ziściła tę przepowiednię.

P. *Parys*, Artysta-Skrzypek, który wziął udział w koncercie na dochód War: To: Dob:, dał się już słyszeć po-

przedoio w *Warszawie* dnia 25 Lipca 1844 w Teatrze Wielkim.

Dwie rzeczy odznaczyły się na *Wiljach* tegorocznych: *strucle* i *szczupaki*. Widziano pierwsze na pół czwarta blizko stopy długie, a *rekiny* wód słodkich (szczupaki) do kilkunastu funtów ważące.

W Sobotę do południa deszcz, potem przymrozek; w Niedzielę dzień cały takiż przymrozek, a w Poniedziałek śnieg z deszczem i błoto, co się nazywa, które przeciągnęło się aż do dnia wczorajszego, oto stan pogody jaka trwała przez ubiegłe święta. Po największej przeto części, wszystkie zabawy skoncentrowały się w gronie rodzinnem, już to przy muzyce, już tańcach, stosownie do okoliczności i usposobienia bawiących.

Zwykle zabawy *karnawałowe* zaczynają się z dniem Śgo STEFANA. Licząc od tej daty, która w dniu wczorajszym nie jedną wesołą zabawą, herbatką tańcującą, i pobulanką naznaczoną została, mieć będziemy tej zimy *karnawału pół dziewiąta tygodnia; Popielec* bowiem w d. 21 Lutego przypada. Miła to nowina dla pięknych młodziutkich Dziewic, które tej zimy po raz pierwszy na widownię świata wstąpić mają.

Pani *Rywacka*, dawała w tych dniach koncert w *Lublinie*. Dali się tam także słyszeć P. *Reder*, Profesor Konserwatorjum muzycznego *Szląskiego*, na fagocie; P. Konrad *Staczyński* na skrzypcach, i P. *Sinch*, na fortepjanie.

Z dniem dzisiejszym, niektóre magazyny mód zajęły się ważnemi robotami; są niemi stroje Damskie na bale *Resursowe* w dniu Śgo SYLWESTRA.

P. Samuel *Kossowski*, Violonczelista, w sam dzień *Nowego Roku* 1855, da koncert w sali Resursowej w m. *Kaliszu*, dokąd został zaproszony. Dla wiadomości przeto okolicznych mieszkańców *Kalisza*, a Czytelników naszych, pospieszamy z udzieleniem tej wiadomości.

Dnia 23 b. m., w domu pod Nr 572/3, niewiadoma z nazwiska i pochodzenia kobieta, lat 40 mieć mogąca, przyjęta do posług domowych, nagle życie zakończyła.

W dniu zaonegdajszym, w domu pod Nr 925, znaleziono w stajni nieżywego Pawła *Waluszka*, służącego, lat 29 liczącego, który wyszedłszy z Szpitala udał się tamże na nocleg do brata swego, i jak domyślać się można, z wycieńczenia sił życia dokonał.

W tymże dniu, pod murem Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, znaleziono ciało kobiety lat około 50 mieć mogącej, ubranej w lichą odzież, która jak się zdaje, skutkiem apoplexji nagle życie zakończyła; z znalezionych przy niej papierów i xiążeczki legitymacyjnej wnosić można, iż była żoną Jana *Brodowskiego* b. Dróżnika Drogi Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*.

Niewidomy *Sliwiński*, znany w *Warszawie*, przed niedawnym czasem dawał w mieście *Błaszkach* Powiecie *Kaliskim*, wieczór muzyczny, na którym grał na swojej harmonice.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 kop. 2; *pszenicy* rs. 10 k. 94½; *jęczmienia* rs. 7 kop. 89; *owsa* rs. 4 kop. 81; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 kop. 65, *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 20 do rs. 8; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 35 do rs. 3 kop. 15; *masła* pud rs. 7 k. 80; *słoniny* pud rs. 5 k. 20; *kartofli* czetwert rs. 3 k. 81; *okowity* wiadro rs. 4 k. 48½; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 69.

Zaonegdaj przedstawiono w Teatrze Rozmaitości nową Krotochwilę ze śpiewkami, z *francuzkiego* tłómaczoną, p. t. *Spotkanie*. Tylko dwie osoby (Panna *Szymanowska* i Pan *Stolpe*) działają w tem dziełku; nie podobna więc w tak małym składzie wymagać wielkiego interesu; przecież wspomniona Krotochwila tak zręcznie jest poprowadzoną, tyle jest w niej humoru i życia, że Publiczność wśród ciągłej wesołości, ciekawie oczekiwała rozwiązania. Panna *Szymanowska* i Pan *Stolpe*, z prawdziwym talentem, wywiązali się z odpowiedzialności na nich ciążącej, a Publiczność wynagradzała ich ciągłemi oklaskami i 3-krotnem przywołaniem. Lekka i miła muzyka jest układu P. J. *Borzysławskiego*. Przywołani także po Dramie: *Biedny Jakób*, Panna *Frużińska* i Pan *Rychter* po 2-kroć; po Kom: *Stary Jegomość*, Panna *Szymanowska*, PP. *Żołkowski* i *Komorowski* po 2-kroć.—W Teatrze Wielkim po Balecie *Katarzyna Córka Bandyty*, Panie: *Wiłucka* i *Raczyńska*, Panny: *Damse* 5-kroć, *Frejtag* 3-kroć, *Kozłowska* 2-kroć, i *Wiewiórska*, oraz PP. *Tarnowscy* po 4-kroć, *Popiel* i *Puchalski* po 2-kroć. Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Ortolani*, PP. *Ciaffei* i *Butti*; po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Wiłucka*, Panny: *Damse* 3-kroć, *Frejtag* 4-kroć, i *Koćmierowska*, PP. *Tarnowski*, *Popiel* i *Meunier*, po 4-kroć, oraz P. *Kwiatkowski*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Panny Konopianki*, Panna *Szymanowska*, PP. *Rychter* i *Stolpe*; po Kom: *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i P. *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Pani Bertrand i Panna Raton*, Pani *Quattrini*, Panna *Frużińska* i P. *Królikowski*.

---

ANGLJA.— Admirał *Napier* przybył do *Londynu;* nie starał się on wcale o deputację z *Marylebone;* Członkiem Parlamentu z tego okręgu, został wybrany Lord *Ebrington*, liberalny, większością 6,940 głosów przeciw 4,167, które otrzymał P. *Bell*, torys. (Ind: Belge).

Robotnicy do wykonywania nasypów wysyłani do *Krymu*, uzbrojeni będą w karabin, parę pistoletów i kordelas. (Jou: de St. Pet:).

DANJA.— Nowy gabinet złożył swój program, który przez sejm dobrze przyjęty został. W kwestji ustawy, gabinet postępować będzie zgodnie z sejmem, i polityka zagraniczna nie ulega zmianie. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 21 Grud:.* — Giełda zajmuje się tu wyłącznie pogłoskami o pożyczce, która ma wynosić 450 miljo: fr.; zaciągniętą zostanie w Lutym pożyczką narodową w taki sposób jak poprzednia, po kursie 65 za sto (w 3-procentowej rencie). Renta w skutek tych pogłosek spadła znacznie w ciągu 2ch dni ostatnich. — Otrzymano tu smutne wiadomości z *Włoch*, umysły są tam bardzo wzburzone; niesłychana nędza publiczna także bardzo wzburzenia te popiera. — *Monitor* doniósł o zniesieniu blokady wszystkich portów morza *Baltyckiego*.— Z *Bukaresztu* piszą, że na wielkiej Radzie wojennej uznano, iż wyprawa przeciw *Bessarabji* w tej porze roku żadnego skutku osiągnąć nie może.— Pogrzeb P. *Faucher*, odbył się tu onegdaj.— Budowa ka-

nału przez między morze *Suez*, której dokonać ma osada *Francuzka*, kierowana przez P. *Lesseps*, ma być ukończoną w przeciągu lat 5ciu.— W *Tuileries* w sali Marszałków robią przygotowania do ceremonji otwarcia Izb.— Cesarstwo wczoraj znajdowali się w teatrze *Gymnase;* uważano na parterze wielu gwardzistów przybocznych *(cent gardes)* w małych mundurach i 4ch gwardzistów w kirysach i z karabinkami w korytarzu loży Cesarskiej. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 15 Grud:.*— Rozprawy w kortezach wloką się bez żadnego skutku; deputowani marnują wiele czasu na interpellacje i osobiste kwestje. — Rząd otrzymał od Jenerał-Kapitana *Kuby*, uwiadomienie, iż w kassie tej wyspy posiada na swe rozporządzenie summę 80 miljonów realów. Kilku bankierów zaręcza rządowi wypłatę przyszłego półrocza długu krajowego; jeżeli z temi korzyściami połączą jeszcze zniesienie podatku konsumcyjnego, gabinet dopiero śmielej będzie mógł stawić czoło dalszym trudnościom.— Rząd już wypracował budżet, ten jednak rozbieranym będzie dopiero w przyszłym miesiącu. Komissja budżetowa ukończyła także swą pracę, ta jednak dopiero w Styczniu rozbieraną będzie; podstawą jej mają być dawne przywileje prowincji: *Biskajskich*, *Kastylji* i *Arragonji*. Komissja chciała, by od ogłoszenia konstytucji nie było prowincji z osobnemi przywilejami; trudno jednak będzie to przeprowadzić, bo finanse Państwa wiele ne tem porównaniu ucierpiałyby; niebezpiecznie zaś naruszać te przywileje. Komissja także wzięła wiele z konstytucji *Anglji* i *Belgji.*— Rozbrojono wczoraj kilkuset ludzi z milicji lekkiej *Madryckiej*, bo lękano się rozruchów z powodu manifestacji dyplomatycznej, chociaż wszelki rozruch zarazby został przytłumionym.— Komissja wniosków zniesienia podatku konsumcyjnego, nie może się porozumieć; trzech Komissarzy domaga się, by podatek został zniesiony z dniem 1 Stycznia.— Z powodu nieustających deszczów, drogi są w opłakanym stanie, i wszystkie poczty spóźniają się; donoszą także o wypadkach spowodowanych złym stanem komunikacji.— Komissja ustawy zatwierdziła nie wolność wyznań, ale tolerancję; (wyznania niekatolickie nie mogą mieć Kościołów i publicznie odbywać swych obrzędów, lecz tylko w domach prywatnych).— P. *Collado*, Minister skarbu, na zebraniu kapitalistów, doniósł, że Członkowie gabinetu są jak najściślej pomiędzy sobą połączeni, i że spodziewa się natychmiast załatwić ważną kwestję podatku konsumcyjnego ku powszechnemu zadowoleniu.— Wybory municypalne dały powód do rozruchów w niektórych prowincjach, zwłaszcza w *Maladze* i *Kadyxie;* w *Algesiros* przyszło do strzałów nawet.— Obawiają się tu przesilenia ministerjalnego, z powodu Królewskiej sankcji potrzebnej dla praw zatwierdzonych przez Kortezy; Ministrowie postanowili zrobić z tego kwestję gabinetową. Xiążę *Vittorji*, jakkolwiek słaby, prezydował w tych dniach kilkakrotnie w radzie Ministrów.— Administracja dóbr korony uregulowaną zostanie.— Mianowaną będzie we wszystkich wydziałach komissja, dla zbadania (jak się wyraża okólnik Xcia *Vittorji*), »wszystkich malwersacji, przekupstw, oszustw, kradzieży grosza publicznego, przeniewierzeń wszelkiego rodzaju" spełnionych przez dawniejszych Ministrów.— P. *Pacheco* przyjął ambassadę w *Rzymie.*— Wznowiono stary dekret udzielający milicjantom, którzy lat 10 wysłużyli bez zmazy, medal. (Indep: Belge).

Niemcy.— W d. 7 b. m., otwarty został sejm połączonych Xięztw *Koburg* i *Gotha;* rząd przedstawił żądanie kredytów na potrzeby wojenne, a mianowicie: 56,000 talarów na karabiny z lufami żłobionemi i 100,000 tal: na koszta ewentualnego uruchomienia.— W *Nassau* rząd polecił tymczasowo siłę wszystkich kompanji piechoty powiększyć z 250 na 300 ludzi. (Jour: de St. Pet:).

Turcja.— Z *Konstantynopolu* piszą, że w czasie burzy z 14 z. m., zatonął także aparat, za pomocą którego nurki mieli wysadzić w powietrze okręta zatopione naumyślnie przez *Rossjan* w celu zamknięcia portu *Sewastopolskiego.*— Konsul *Francuzki* w *Serbji*, P. *Segur*, został odwołany; w *Belgradzie* spodziewają się wkrótce jego następcy. (Gaz: Augs:).

Lubo *angielska* Poniedziałkowa poczta nie przyszła, z telegraficznej jednak wiemy depeszy, że ostatnie targi były znacznie ożywione, a ceny tak krajowej, jak i zagranicznej pszenicy o 2 szyl: na kwarterze podniosły się.— W *Hollandji* ostatnie notowania nie uległy zmianie. We *Francji* z powodu zakazanego exportu, ceny ku zniżeniu dążyły.— Na naszej giełdzie spekulacja się ożywiła, i w ciągu tygodnia ceny o 20 do 30 szylingów na łaszcie podniosły się. Ziarno ważne szczególniej było poszukiwane, w ogólności jednak we wszystkie gatunki łatwy znajdowały odbyt. Sprzedano pszenicy ł. 123, żyta 38, jęczmienia 1½ i grochu 1½. Płacono za łaszt pszenicy przy wadze 124 do 140 f. h., 495 do 780 guld:, co daje na kor: Warsz: rs. 5 k. 58½, do rs. 8 k. 79. Żyta kor: dochodził rs. 4 k. 51½, grochu rs. 4 k. 30, a jęczmienia rs. 3 k. 90.— *Gdańsk*, dnia 21 Grudnia 1854 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

S Z A R A D A.

Człowiek gdy *pierwsze drugie*, to nie stoi przecie,
*Pierwszy trzeci* ma każdy, wszakże dobrze wiecie,
*Wszystek* chociaż śmierć niesie z przeznaczenia swego,
Jednak ludzie moralnie, gorsi są od niego.

(Zeszła Szarada, *Parasol*).



Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 7.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Spotkanie. Druga Żona.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Oberża pod Roszem Kwiatów. Esmeralda.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.